

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Ludwik STANKIEWICZ

opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dn. 24 czerwca przeżywszy lat 47. Ekspozycja zwłok z domu żaloby (Antokolska 45) nastąpi dn. 25 czerwca o godz. 7mej wieczor. do kościoła wojkowego przy szpitalu Antokolskim. Dnia 26 o godz. 9 1/2 z rana odbędzie się Msza Sw. poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu wojkowym na Antokolu. O tych smutnych obrzędach zawiadamia

ŻONA I SYN.

KOSY i SIERPY styryjskie, najlepsze

poleca **Zygmunt Nagrodzki**

Wilno, ul. Zawalna 11-a.

Od Administracji.

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Wileńskiego” — upraszamy o szybkie wpłacenie prenumeraty za miesiąc lipiec, a tym bardziej zaległości za ubiegły miesiąc. Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia, iż w dniu 27 czerwca r. b. w Wilnie w sali Klubu Przemysłowców Kresowych przy ul. Ludwiskiej 4 odbędzie się

Zjazd Oficerów Rezerwy D. O. K. III.

Na którym będzie obecny gen. BERBECKI z generałami 1 i 19 dyw. Zjazd rozpocznie się o godz. 9. nabeżniestwem w kościele św. Ducha (po-Dominikańskim). Od godz. 10 obrady Zjazdu z przerwą o godz. 15 na wspólny obiad. Karty wstępu wydawane będą w biurze kwatrankowem, na dworcach oraz w biurze Komisji Organizacyjnej przy ul. Ludwiskiej 4

UWAGA: W razie niemożliwości osobistego przybycia zaleca się wydelegowanie na Zjazd przedstawicieli grup. Urzędy państwowe proszone są o zwolnienie w tym dniu oficerów rezerwy od zajęć.

Telefonem z Warszawy.

Expose premiera.

Zapowiedziane expose premiera Grabskiego w połączonych Komisjach skarbowej i budżetowej zostało odłożone do piątku.

Rozłam klubu białoruskiego.

W Sejmowym klubie białoruskim doszło do rozbiecia na dwie różne zdania co do reformy rolnej. Poseł Roguła zrezygnował ze stanowiska prezesa klubu, czterej zaś posłowie radykalni, mianowicie: Taraszkiewicz, Woloszyński, Mioda i Ruk-Michajłowski utworzyli osobny klub posełki pod nazwą „Białoruska włościańska robotnicza brodnica”.

Porozumienie z „Kolem żydowskim”.

Dzisiaj zakończyły się rokowania pomiędzy Rządem a przedstawicielami Kole Żydowskiego w Sejmie. Rokowania te trwały od kilku tygodni. Ze strony Rządu prowadził je p. m. Skrzyński i m. W. R. i O. P. p. St. Grabski. Żydzi wysunęli postulaty ekonomiczne i wyznaniowe, w zamian zaś obowiązuje się do prowadzenia w Sejmie i poza Sejmem samodzielnej polityki z odrzuceniem solidarności z innymi mniejszościami. Podstawą polityczną ma być poparcie przez żydów polityki zagranicznej polskiej. Podobno w „Kole żydowskim” jedynie mała grupa: 4-6, jest przeciwko porozumieniu. Sprawa ta była przedmiotem obrad w „Kole żydowskim”, które ostateczną decyzję powzięły w czwartek. We wtorek sprawa rozpatrywana będzie przez komitet polityczny, a w środę przez radę ministrów, poczem nastąpi ewentualna wymiana deklaracji. Prezes Związku Lud. Narod., poseł Głabiński, zapytany przez naszego korespondenta o stanowisko Związku, odpowiedział, że rokowania prowadzi wyłącznie rząd, że stronictwo nie o nich nie wie i dopiero po otrzymaniu oficjalnego zawiadomienia będzie mogło zająć stanowisko.

Konsul Łaskiewicz skazany na śmierć.

Wezwał wyrok w procesie przeciwko b. konsulowi polskiemu w Tyflisie p. Łaskiewiczowi. Oskarżony skazany został na śmierć przez rozstrzelanie. Wiadomość o wyroku wywołała ogromną konsternację wśród dyplomatów w Moskwie. Poseł Rzeczypospolitej p. Kępczyński natychmiast po ogłoszeniu wyroku interwenjował u Rządu sowieckiego. Rokowania w Komisji spraw zagranicznych dały wyniki pomyślne. Rząd sowiecki zgodził się na wstrzymanie wykonania wyroku. Prowadzone w dalszym ciągu rokowania dotyczą ewentualnej wymiany konsula Łaskiewicza na więźniów sowieckich w Polsce.

Usuwanie pracowników polskich w Westfalii.

Stosunki gospodarcze ludności polskiej w Westfalii w ostatnich czasach zmieniały się na gorze. Coraz trudniej jest polakom znaleźć pracę, a tym którzy ją posiadali wymawia się coraz częściej. Redukcja naprzykład w zakładach Kruppa wynosiła od 1.V. r. b. 7000 robotników i 1000 urzędników przeważnie z pośród narodowości polskiej. Dalze zwalniania mają nastąpić.

Z Senatu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przystąpiono do głosowania nad budżetem i poprawkami, oraz rezolucjami. Przyjęto ją według wniosków komisji z pewnymi zmianami. Wstawiono artykuł, że koszty utrzymania policji państwowej od 1 stycznia 1925 r. ponosi wyłącznie skarbn państwa. Dodano artykuł, że stan liczebny wojska na rok 1925 ustala się co do szeregowych niezawodowych na 284,586 dla broń lądowej, na 1516 dla broń morskiej. W końcu odbyło się głosowanie nad całością budżetu i ustawą skarbową, które przyjęto. Marszałek Trampczyński zabrał głos, mówiąc, że musi podziękować członkom komisji za usilną

Z Sejmu.

Reforma rolna.

Po omówieniu protestów Wyzwolenia Izba przystąpiła do projektu ustawy o reformie rolnej. Kierownik Mstwa Reform Rolnych p. Radwan oświadczył, że po 6-letnim okresie wabania, zbliża się chwila rozwiązania zagadnienia reformy rolnej. Jest ona gospodarczo i ekonomicznie koniecznością, gdyż posiadamy w państwie przeszło 2 miliony gospodarstw małorolnych. Drugim motywem jest przeludnienie wsi. Przewidziana jest także tendencja do rozdrobnienia wielkich własności. W innych państwach z tem zagadnieniem przeważnie się już zatałwono. Ustawa niniejsza jest z konieczności pewną reakcją przeciw metodom, które dotąd nie do prowadziły do celu. Dotychczas rozparcelowywano rocznie około 140 000 ha. Po zastosowaniu niniejszej ustawy, zwłaszcza jeśli będą odpowiednie kredyty, rozwój tej akcji będzie znacząco większy. Mówca wyraża życzenie, aby sejm znalazł obecnie drogę do rozwiązania tego palącego zagadnienia. Poseł Staniszkis (ZLN) oświadczył, że klub jego godząc się na przymusowe wykupno ziemi do magaż się będzie gwarancji, że właściciel otrzyma równowartość majątku, a należycieji hipoteczne nie ulegną zmianie. Związek Ludowo-Narodowy, zdając sobie sprawę, że ustawa ta ma ogromne znaczenie do naprawy ustroju rolnego, uzależnia swe stanowisko wobec niej od uwzględnienia szeregu poprawek, nadających ustawie charakter praworządności i czyniącej ją wykonalną. Poseł Poniatowski (Wyzw.) oświadczył, że jeżeli sprawa odeszkodowań jest przeszkodą w wykonaniu reformy rolnej, to trzeba ją usunąć i reformę rolną wykonać bez odeszkodowania. Dlatego też mówca wnosi o wzięcie za podstawę do dyskusji projektu klubu Wyzwolenia. Pos. Sommerstein (Kolo żyd.) oświadczył, że stanowisko swoje Kolo żydowskie uzależnia od tego, jak Izba potraktuje poprawki, zgłoszone przez klub Kola żydowskiego w dyskusji szczegółowej. Na tem przerwano dyskusję nad projektem, odraczając dalszy ciąg do jutra.

Ustawa o cudzoziemcach.

Połączone komisje sejmowe, administracyjna i spraw zagranicznych, odbyły głosowanie nad zgłoszoną w drugim czytaniu poprawkami do projektu ustawy o cudzoziemcach. Wyżnikła synteza między przedstawicielami mniej-

OGROD Dziś 25 i jutro 26-go czerwca **Koncert Wileńskiej** po-BERNARDYŃSKI **Orkiestry Symfonicznej**, pod dyrekcją p. Józefowicza. Początek o godz. 8mej wiecz.

DOKTOR LEON GINSBERG

Choroby weneryczne i skórne. Przyjście od g. 8 1/2-1 i od 4-7. Przeprowadził się na ul. Wileńską Nr. 3.

i owocną pracę kilkutygodniową, szczególnie przewodniczącemu Adelmanowi, referentowi generalnemu, oraz referentom poszczególnych działów. Senat udowodnił, że dokładność prac zupełnie jest zgodna z ekonomją czasu i przez moje usta wyraża życzenie, żeby także rząd i Sejm starały się w przyszłości o to, żeby budżet zo-

stał na czas przygotowany, jak się to dzieje w innych państwach. Nie wiem, czyja wina, ale musimy to przeprowadzić, żeby budżet rzeczywiście był ustanawiany na początku roku, a nie w połowie roku. Następane posiedzenie 1 lipca, o godz. 4 po poł.

Komunikacja lotnicza.

WARSZAWA, 24.6. (Pat.) — Dn. 16 czerwca r. b. wznowiono pocztową komunikację lotniczą na linii Warszawa — Praga — Innsbruck — Zurich — Bazylea — Paryż. Samolot odlataje z Warszawy o godz. 12 m. 30, a przybywa do Paryża drugiego dnia o godz. 17 m. 15. Urząd pocztowy Warszawa I, przyjmując codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt przesyłki lotnicze do Pragi — Innsbruck w Tyrolu, Zurich, Bazylea — Paryż, a przez Paryż — przesyłki do Nowego Jorku i Montreal.

Z Sejmu.

szosci narodowych a reszta komisji. W szczególności posłowie Jeremisz (Kl. bialor.) i Hausner (Kolo żyd.) oświadczyli, że ze względu na przyjęcie przez komisję postanowienia, niedopuszczającego skargi do Trybunału Administracyjnego w wypadku, kiedy decyzja władzy administracyjnej ma dotyczyć obywatela bezpaństwowego, dalszego udziału w posiedzeniach komisji nie weźmą i na znak protestu, opuszczają salę. Przewodniczący pos. Putak (Wyzw.) z urzędu przerwał posiedzenie na pół godziny celem umożliwienia porozumienia się klubom. Następnie na wniosek referenta postanowiono art. 15 skreślić, wskutek czego wszystkim obywatelom, a więc i bezpaństwowym, przysługuje prawo skargi do Trybunału Administracyjnego, który w każdym poszczególnym wypadku decyduje o swojej właściwości. Po zatwierdzeniu tej kwestji zabrał głos po przerwie pos. Jeremisz i imieniem klubów białoruskiego i ukraińskiego ponownie zadeklarował, że opuszcza salę obrad, zarzucając komisji niedotrzymanie przyrzeczeń. Następnie przegłosowano wszystkie pozostałe artykuły, poczem całą ustawę w drugim czytaniu przyjęto.

Sejm i Rząd.

Podróże Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dn. 26 b. m. w Czudziadzu nastąpi uroczyste otwarcie 1-ej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, członków rządu z premierem p. Wł. Grabskim na czele, korpusu dyplomatycznego, senatorów i posłów, oraz zaproszonych gości i wybitnych przedstawicieli społeczeństwa.

WARSZAWA, 24.VI. (Pat.) 22 czerwca zaprowadzono pocztową komunikację lotniczą między Warszawą a Poznaniem. Odlot z Poznania o godz. 8 m. 30, przylot do Warszawy o godz. 10 m. 30. Odlot z Warszawy o godz. 17, przylot do Poznania o godz. 19. Urzędami wymiany poczynek lotniczych są urzędy Warszawa I i Poznań I. Zwykły list z Warszawy do Poznania lub odwrotnie kosztuje 50 gr. Karta pocztowa 40 gr., druk do wagi 50 grm. — 15 gr.

Lichwa pieniężna.

Sejmowa komisja prawnicza na podstawie referatu pos. Chłimskiego (ZLN) uchwaliła projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej do 1 lipca 1926 r.

Oddziały Banku Rolnego.

Oddział poznański Państwowego banku rolnego zostanie otwarty w pierwszych dniach lipca b. r., oddział wileński w II-iej połowie lipca b. r. Dyrektorem oddziału wileńskiego zamianowano p. Ludwika Maculewicza b. dyrektora banku rolniczo-przemysłowego.

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą.

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą, w listach (paczkach) wartościowych pieniędzy w gotówce, tak w walucie zagranicznej jak i w walucie polskiej, jest dozwolone bez potrzeby uzyskiwania specjalnego zezwolenia na wysokości równowartości 100 złotych; do wysłania sumy wyższej wymagane jest zezwolenie Izby Skarbowej.

Inspekcja kolejowa.

Sejmowa komisja komunikacyjna zatwierdziła w drugim czytaniu, projekt ustawy o głównej inspekcji kolejowej. Ustawa ta wprowadza urząd państwowy, podległy bezpośrednio ministrowi kolei, działający samodzielnie i niezależnie od departamentów mstwa, pod nazwą „Główna Inspekcja Kolejowa”, której zadaniem jest bezpośredni nadzór nad prawidłowym stosowaniem na kolejach obowiązujących rozporządzeń i instrukcyj we wszystkich działach służby kolejowej.

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą.

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą, w listach (paczkach) wartościowych czeków, przekazów akredytów, weksli, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych jak również papierów procentowych i dywidendowych może mieć miejsce jedynie ze zezwoleniem Izby Skarbowej.

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą.

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą, w listach (paczkach) wartościowych czeków, przekazów akredytów, weksli, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych jak również papierów procentowych i dywidendowych może mieć miejsce jedynie ze zezwoleniem Izby Skarbowej.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Sejmowa komisja ochrony pracy dokonała sesyjnej uchwały z d. 4 czerwca w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek choroby i postawiła projekt odnośnej ustawy wiać pod obrady, już na jednym z najbliższych posiedzeń.

Życie ekonomiczne.

WARSZAWA, 24 VI. (Pat.) — Dolary 5,18 i pół — 5,20 — 5,17, Holandia 208,50 — 209,30 — 208,30, Londyn 68,30 i 1/4 — 25,37 — 25,24, Nowy York jak gotówka, Paryż 24,32 — 24,88 — 24,26, Praga 15,48 1/4 — 15,47 — 15,40 Szwajcaria 101,10 — 101,35 — 100,85, Wiedeń 73,20 i pół — 73,38 — 73,02, Włochy 19,35 — 19,40 — 19,80, 5% owa pożyczka konwersyjna 46; 8% wa 71 — 70, 6% dolarowa pożyczka 64,50 — 64 3/4 (w zł. 334,33 1/4 — 335 72 7/8), 10% kolejowa 90 — 85 — 90, 4 i pół % owa lista zastawna T. K. Z. przedwojenne 22,10 — 22,75 — 22,60, 5% owa warszawska przedwojenne 20,10 — 21, taktak 4 i pół % 16,25 — 16,50.

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą.

Przy przekroczeniu granicy państwa, można wywieźć ze sobą bez specjalnego zezwolenia równowartość 1000 złotych na jeden paszport zagraniczny. Przy wyjeździe na obszar W. M. Gdańska można na podstawie wyżej wspomnianego dowodu osobistego wywieźć bez zezwolenia równowartości 250 złotych.

Kongres rolniczy.

gros dłuższem przemówieniem, podkreślając doskonałą pod każdym względem organizację kongresu i osiągnięcie wielkiego sukcesu. Wieczorem w saloonach Bristolu odbył się bankiet Kongresu z udziałem blisko 25 osób. Co do miejsca następnego kongresu, komisja postanowiła urządzić najbliższy kongres rolniczy w r. 1927 w Rzymie. Rumunja zastrzegła sobie pierwszeństwo urządzania następnego kongresu w r. 1929 w Rumunji. Austria, Rumunja, Włochy i Polska sążadły usupelnienia swich przedstawicielstw. Żądanie to zostało uwzględnione.

Uregulowanie finansów komunalnych.

Projekt noweli, wypracowany wspólnie przez Ministerstwo Skarbu i referenta tej sprawy w Komisji Skarbowej Sejmu, posła J. Michałskiego, operuje się głównie na podniesieniu wysokości dodatków do podatku gruntowego z jednoczesnym skasowaniem opłat drogowych w formie obecnie powszechnie stosowanej. Dodatki do podatków gruntowych na rzecz samorządu wymierzane byłyby w wysokości 100 proc. do całego każdorazowego pobieranego podatku rządowego. W wyjątkowych wypadkach dodatk mógłby być podniesiony do 125 proc. Dodatek do podatku przemysłowego wynosił na 25 proc. państwowego podatku od obrotu, oprócz tego 30 proc. do ceny świadczenia przemysłowego. Projekt nie przewiduje jakiegokolwiek większego rozszerzenia źródeł dochodowych samorządu, zawiera natomiast lega-

Wywóz pieniędzy i walorów poztą zagranicą.

Przy przekroczeniu granicy państwa, można wywieźć ze sobą bez specjalnego zezwolenia równowartość 1000 złotych na jeden paszport zagraniczny. Przy wyjeździe na obszar W. M. Gdańska można na podstawie wyżej wspomnianego dowodu osobistego wywieźć bez zezwolenia równowartości 250 złotych.

Parlamentarzyści francuscy nie przyjadą.

PARYŻ, 24.VI. (Pat.) Wyjazd parlamentarzystów francuskich do Polski, który miał nastąpić w dniu dzisiejszym, został odroczony na

Magazyny i składy

do wynajęcia. Ulica Wielka Nr. 66. Wiadomość na miejscu.

KUMYS LECZNICZY

(mięsko kobyłe)

produkcji Teofila Logicznego w Landwarowie, nabyć można w Wilnie u D-ra Samuraka, ul. Syczłowna Nr. 1.

Magazyny i składy

do wynajęcia. Ulica Wielka Nr. 66. Wiadomość na miejscu.

KUMYS LECZNICZY

(mięsko kobyłe)

produkcji Teofila Logicznego w Landwarowie, nabyć można w Wilnie u D-ra Samuraka, ul. Syczłowna Nr. 1.

WYPRZEDAŻ MEBLI

połojow., jadalnych, sypialnych, salonow. i części porcelanowych. S. Ancelewicz, Wilno, ul. Nieszczka Nr. 15.

Smok chiński.

Dyplomacja światowa ma trudny orzech do zgryzienia. Jest nim szereg wypadków w miastach chińskich, co do których trudno znaleźć właściwą ocenę i nazwę. Czy to jest rewolucja z podkładem narodowym, skierowana przeciwko cudzoziemcom wogóle? Czy też mamy do czynienia z ruchem robotniczym, skierowanym przeciwko wyzyskiwaniu kapitalistyczno-fabrycznemu, rozdmuchiwaniu zresztą przez bolszewickich agitatorów, aby w ten sposób dotrzeć do Anglii i Ameryki? Czy też wreszcie siewcą są tu interesy mocarstw, a chińczycy są tylko wygrywanymi kartami?

Na pytania te odpowiedzieć można, że wszystko razem połączyło się tutaj w jeden „gordyjski węzeł”, który rozplątać jest bardzo trudno, a do rozseparacji brak mandatariusza, gdyż konkurencja Ameryki, Anglii i Japonii wzajemnie się szachują, wzajemnie sobie przeszkadzają i trzeba by zrezygnować z nadzwyczajnych wypadków, aby pogodzić sprzeczne interesy polityków „Wschodzącego słońca”. „Gwałtownego standardu” i Dumnego Albana. A nie zapominajmy, że najmniejszy ruch anakiwiny w Chinach poruszy inne państwa, mające swe kolonie i chcące przy tej okazji coś zyskać.

Jeden ze starych dyplomatów francuskich, który znał Szanghaj z przed kilkunastu laty pisał w „Lamach”, „Figuie”: że czas się zmienić. Dawniej podczas jakichś zabarzeń wystarczało, że konsul któregoś z państw Europy wyprosił sikkawę postronową na ulicę i spokój był przywrócony. Dziś trzeba karabinów i mitraljez do przywrócenia spokoju...

I stary dyplomata ma rację. Postęp emancypacji ludów, uważanych do niedawna za dzikie, idzie tak szybkim krokiem, że w osłupienie wprowadza swoich opiekunów. Klasyfikacja tego dowodem jest Japonia. Objaw ten widzimy w południowej i zachodniej Azji. Przejawia się on w Afryce. Nie są wyjątkiem od niego Chiny. W roku 1902-gim były 2 fabryki bawełniane, w 1923 r. jest ich 120. Fabryk tytanu w 1902 r. jedna, w 1923 r. 42. Fabryk zapalek w 1913 r. 28, w 1923 r. 98. Fabryk szkła i porcelany 3 (1908 roku), 51 (1923) Elektrowni 34 (1911), 255 (1923). Młynów parowych 12 (1910), 140 (1923). Cementowni i cegielni 1 (1909), 70 (1923). Eksploatacja węgla 13 milj. ton (1912), 20 milj. ton w 1923 r.

Cyfra to najlepszy świadek o przewrocie, jaki przechodzi Chiny. Ale cyfry to zarazem wyjaśniają, dlaczego w kraju przeludnionym, gdzie miliony mieszkańców znajdowało dotychczas zajęcie i egzystencję przy drobnych ręcznych warsztatach, dziś wobec rosnącego przemysłu fabrycznego, będącego prawie w rękach cudzoziemców, a zabijającego pracę ręczną, dlatego powstają kwestie społeczne i dlatego znajdują obywateli słuchających hasła: Chiny dla Chińczyków—przez z cudzoziemcami i t. p.

Ruch ten, podjęty z jednej strony przez agitatorów bolszewickich, z względów komunistycznych, a z drugiej przez studentów i inteligencję umysłową chińską

dla celów narodowych, przybiera coraz szersze rozmiary i dyplomata francuski ma rację, że stłumić siłkami nie da się. Trzeba więc znaleźć jakiś modus vivendi, aby ratować zagrożone interesy mocarstw.

Interesy, jak widzimy z powyższej statystyki bardzo poważne, gdyż w przemyśle chińskim ukłękane są miliony dolarów amerykańskich, funtów angielskich, jenów japońskich, a ponadto Chiny są jedynym dzisiaj ujściem dla nadmiaru ludności japońskiej, przed którą drugi najbliższy ląd (Ameryka) jest zamknięty przez bill imigracyjny Stanów Zjednoczonych.

Zaskak ten jest w skutkach dla Japonii tak dotkliwy, że uwatamy jest słuszną za najgłośniejszy powód antagonizmu japońsko-amerykańskiego i dalszej jego konsolidacji: zbrojnego starcia na wodach Pacyfiku.

To też dziś wobec zajęć chińskich przed Japonią staje groźne zagadnienie, co robić? Na zbrojną interwencję w Chinach samej Japonii świat nie pozwoli i łatwo mogłaby się powtórzyć historia ostatniej wojny chińsko-japońskiej, gdy owoce zwycięstw japońskich zagarnęli Europejczycy.

Opierać swe plany na przymerzu z Sovietami przeciw Anglii i Ameryce zanadto niebezpiecznie, bo przegrana gwałtownie by niewątpliwie w pierwszym rządzie Japonii.

pozostaje więc kwestia kombinacji, a ta jest porozumienie japońsko-amerykańskie do wspólnej akcji przeciw „chińskiemu smokowi”, chcącemu polknąć dotychczasowe zdobycze mocarstw w Państwie Niebieskim.

Na razie przedstawiciele mocarstw próbują broni dyplomatyczną: not do rządów pekińskich. Być może, że rząd centralny chciałby uniknąć poważniejszych zatargów, ale trzeba sobie uświadomić, że jest on bezsilny, że co prowincja to rządzi inny generał, a każdy z nich prowadzi politykę na swoją rękę. Tak więc cała Mandżuria i prowincja nadmorska Chiu podlegają wielokroć Mandżurji Tszan-Tszo Linowi, swanemu „Złotym Muszolinim”. W jego ręku są ważniejsze koleje łączące Pekin z Szanghajem ogniskiem rewolucji i Mukdenem, stolicą Tszan-Tszo Lin. Jest on zwolennikiem Japonii i zasady „Asia dla rasy żółtej”.

W przeciwieństwie do niego występuje generał Fen-Ju-Sen, wielkorządca Mengolii, Pekinu i południowych prowincji, popierający dotychczasowy Anglii, zwany „chrześcijańskim generałem”. Już sam ten przydomek wskazuje na jego niepopularność. To też w ostatnich czasach widzimy zabiegi ze strony Anglii, aby dojść do porozumienia z Tszan-Tszo Linem i w ten sposób sparaliżować wpływ wojsk.

Wysuwać dzisiaj jakiegokolwiek waleki na przyszłość, byłoby zbyt ryzykowne. „Smok chiński” budzi się z wielkowiekową odrażliwością. Czy uda go się uspokoić, czy też trzeba będzie stoczyć z nim walkę tego samego rodzaju, jakiego wytrawialiśmy dyplomata europejski.

Pod odeszłą podpisano 68 strzeszeń i instytucji.

Dzień polityczny.

Układy z Niemcami. O tonażach się w Berlinie rokowania handlowe polsko-niemieckie „Dziennik Berliński” donosi, że następują: Wobec piętnastu trudności, obie strony zgodziły się na to, aby przed zawarciem definitywnego traktatu handlowego, zawrzeć układ prowizoryczny, na pewien okres, któryby pozwolił na spokojne prowadzenie rokowań w sprawie właściwego traktatu. Potrzeba zawarcia prowizorium została uznana przez obie strony, gdyż nie ulega wątpliwości, że znalezienie kompromisu, zwłaszcza w zakresie obrotu towarowego, wymagać będzie dłuższego czasu. Aby jednak rokowania te mogły być prowadzone w atmosferze korzystniejszej, niż w takiej, jaką wytworzył może stan beztraktatowy, celem umożliwienia obu stronom korzystania ze środków natury gospodarczej, należy powołać do życia układ prowizoryczny, któryby wyłączał możliwość stosowania represji, dał podstawę do przyszłego traktatu handlowego. Tak więc trudności, które ostatnio wynikły, nie dotyczą traktatu handlowego, lecz prowizorium. Polska i Niemcy nie uzgodniły, do obecnej chwili swych poglądów na treść tego prowizorium. Dla zrozumienia różnicy poglądów podajemy poniżej postu-

Telefonem z Rygi.

Ustawa prasowa w Sejmie litewskim.

Przeciwko projektowi występuje pos. Sleszawicz (lud), który oświadcza się przeciwko bezprawnemu krępowaniu prasy. Przeprowadzenie rozważanego projektu ma na celu zakablowanie ust wszelkiej opozycji. Karaniem prasy w drodze administracyjnej jest niedopuszczalnym bezprawiem. Obowiązkiem tedy każdego posła jest protestować przeciwko podobnemu łamaniu Konstytucji. Obecny rząd, oświadcza mówca, dąży do przerobienia Litwy na „państwo policyjne” i po dokonaniu tego „krikszekoni” powie: „Teraz to już naprawdę rządzą krajem”.

Następnie pos. Telusis (lud.) również występuje przeciwko ustawie, oświadcza, iż po przyjęciu jej i jeszcze paru podobnych, minister spraw wewnętrznych stanie się prawdziwym dyktatorem, który przy pomocy policji będzie robił, co mu się podoba.

Litwa organizuje szaulisów.

Budżet litewski przewiduje kolosalną sumę, bo aż 1.600.000 litów na organizację strzeleckie, t. j. szaulisowskie. (r.)

Litwa w Międzynarodowym biurze pracy.

Władze litewskie dotąd nie zatwierdziły Ustawy związków robotniczych, pomimo usilnych starań, że też nie są one reprezentowane w Międzynarodowym Biurze pracy.

Z tego powodu przedstawiciel robotników belgijskich Mertens wygłosił w Genewie mowę.

„Mam tutaj wspomnieć również o Litwie, o państwie, które nie przysłało na konferencję przedstawicieli robotników jakoby dlatego, że w kraju tym niema centralnej organizacji robotniczej. Jednak jeśli przyjrzymy się bliżej, co się dzieje w kraju tym, to musimy zaznaczyć, iż tam (w Litwie) istniało już Centralne Biuro związków zawodowych, jednak zostało przez władze zamknięte. W roku ubiegłym ani razu zorganizowane przedstawicielstwa robotnicze nie zostały zarejestrowane przez władze. Robotnicy składali podania o utworzenie centralnego organu robotniczego, by ostatecznie można było wyznaczyć delegatów na konferencję pracy.”

Władze jednak odmówiły zatwierdzenia statutu. Robotnicy w kraju tym (w Litwie) nie mają możliwości zorganizować się, mimo największych chęci”. Następnie Mertens w swej mowie przytoczył cały szereg faktów prześladowania organizacji robotniczych, które są wspomniane w oświadczeniu socjaldemokratycznej frakcji sejmowej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

lady obu stron oraz wsajemny ich stosunek do tychże postulatów. Warunki niemieckie dają się streścić, jak następuje: 1) wzajemne udzielenie konsulatu największego uprzywilejowania w dziedzinie taryf celnych, 2) prawo wjazdu i pobytu komisjonerów oraz przesyłania próbek towarów, 3) wstrzymanie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce, przysługującego jej na podstawie art. 379 Traktatu Wersalskiego, 4) ze swej strony Niemcy wyrażają zgodę na depozyczenie do Niemiec po 15 czerwca tylko 100 tys. ton węgla Górnośląskiego miesięcznie, zamiast jak dotąd 500 tys. ton, to jest 20% dotychczasowego kontyngenta. Należy przytem stwierdzić, że wbrew twierdzeniom zarówno prasy niemieckiej, jak i polskiej, Niemcy nie stawili żadnych żądań w zakresie wydalenia optantów. Delegacja polska ze swej strony postawiła następujące warunki: 1) Naprowizorium obie strony zastosują zasadę wolności obrotu towarowego, polegającą na tem, że obustronnie zobowiązuje się do: a) niewprowadzania żadnych nowych restrykcji co do importu, b) niekorzystania z istniejących zastrzeżeń w wzajemnym obrocie np. w stosunku do polskiego węgla górnośląskiego, 2) Na okres prowizorium, Polska gotowa jest dać Niemcom cały szereg wartościowych ulg celnych, przynależnych w drodze traktatów innym krajom, za odpowiednią rekompensatą ze strony Niemiec w tym samym przedmiocie. Jak z powyższego przedstawienia stanu rokowań wynika, stanowiska obu delegacji nie zostały dotychczas uzgodnione i sprzeczności są poważne. To też istnieje uzasadniona obawa, że między Niemcami i Polską może przyjść nie tylko dziś, ale i w przyszłości do daleko idących tarć na tem tle. Nie należy jednak sądzić, że stan ten będzie wojną celną. Wojna celna bowiem oznacza walkę przeciwko całemu systemowi gospodarstwu, lub nałożenie cel odwetowych większych

Wiedomości telegraficzne.

Strasza zemsta! RYZM, 24.VI (Pat). W miejscowości Bari 75 letni Albańczyk zamordował w katedrze kanonika tej katedry w chwili, gdy ten ostatni odprawiał mszę świętą. Powodem zbrodni miała być zemsta za odmówienie wsparcia. Sprawca zbrodni został aresztowany.

Jedźcy polscy w Anglii.

LONDYN, 24.VI (Pat). W rozegranych tutaj konkursach hipiejskich o słoły puhar króla Jerzego, pierwsze trzy miejsca zajęli jeźdźcy angielscy. Puhar zdobył ppk. Graham z 9 pułku ułanów. Oficerowie polscy zajęli następną miejscę po jeźdźcach angielskich, witanie oważyjnie przez zgromadzoną publiczność.

Na fone kominternu.

MOSKWA, 23.VI. Do Moskwy przyjechały żony i dzieci Bagin-skiego i Wiczorkiewicza, powitane na dworcu kolejowym przez delegacje Organizacji Spółecznych.

Drobne wiadomości.

Chicago Tribune ogłasza wywiad swego korespondenta z Abd-el Krimem. Przywódca Rifienów miał wyrazić gotowość do zawarcia pokoju z Francją i uznania granic określonych w traktacie w Algeirach, jeśli Francja i Hiszpania uznają niezawisłość kraju Rifienów.

Rząd wydał zarządzenie, zabraniające wjazdu do portów chilijskich okrętów rosyjskim „Worowskij” celem zapobieżenia propagandzie bolszewickiej.

Przegląd prasy.

(Niesłuszne narzekanie. — Emigranci polscy ślą dolary. — Freblanka bolszewicka — Góra nasza poorta. — Co pisał Mac Donald o demokracji? — Małorolna „matka Lypaciewicz” z Wyzwolenia.)

Tyle się ołowiek codziennie na słucha i naczyta rozmaitych narzeków, wymyślań, utyskiwań na wszystko, co tylko od władzy pochodzi, że z przyjemnością wyławia wśród stosów gazet każdy nawet drobny szczegół, który jednak mówi, że nie wszystko jest u nas nie nie warte, że gdzieś indziej, nie tylko nie lepiej, ale i gorzej nie raz bywa, więc do rozprawy wele niema powodu i z Bożą pomocą, a własnym staraniem, wszelkie te dolegliwości nasze kiedyś się skończą.

A więc na przykład. Ręce załamujemy nad zmniejszaniem się zapasu walut obcych w Banku Polskim, a nie widzimy powiększania się zapasu złota, choć w wolniejszym tempie może. Nie widzimy tego dopływu świeżych środków pieniężnych od naszej emigracji. A tymczasem, jak widzimy ze sprawozdania w „Echu Warsz” są one dość poważne.

Departament handlu w Waszyngtonie ogłosił niedawno nadzwyczaj

już nowe przysłowie ukuto, że „łatwiej trawę zgabić, jak Grabskiego strawić”.

A przypatrzmy się, jakie to porządki i podatki są naprzykład w Rosji, o czem pisze „Prawda” sowieńska pod tytułem:

„śrołtwie, teo i systematycznie”. „Jeszcze jeden przykład. Nauczycielka powiatowa freblanka przyjechała do Moskwy, aby szukać roboty. Cały rok szukała, nie znalazła, przysłała jej jaćś krewki Jak ma zrozumieć fin inspektor? Jeżeli niema zarobku, ujawnionego, a nie umiera z głodu, to znaczy, że ma tajne dochody. Wobec tego posyła jej awizację o zapłaceniu podatku w sumie 25 rubli złotych Skargi nie pomogły. Rodzina musiała zapłacić 25 rubli i jeszcze kupić na imię nieszczęśliwej freblanki obligacje sowieckiej promjówki”.

Wymyślamy na porządki pocztowe, że tam jakaś paniuszka ba-wi się rozmową zamiast załatwiać „ogonek” klientów, tłoczących się u okienka. A jednak i tu mamy fakty dodatnie do zanotowania, jak to podaje „Roswoj” łódzki w liście do Redakcji.

„Szanowny Redaktorze! Narzekania rozmaitych żydów i innych bolszewików skakujących Polskę i jej instytucje a szczegóły niej pocztę, nie mają podstawy. Twierdzenie to opieram na następującym fakcie: Syn mój przejeżdżający przez Berlin wysłał do mnie pocztówkę, adresującą przez przedkość: „Poleń A Urbański Zachodnia 21”. Poczta warszawska otrzymała kartkę i nie znalazła adresata na swoich śmieciach (t. j. na ul. Zachodniej na Targówku) skierowała ją do Łodzi.

Cay Inna poczta np. palestyńska czy też jerozolimską zadawały sobie tyle trudu? Cześć naszym instytucjom i uczeswie w nich pracującym urzędnikom!

Raca przyjąć i t. d.

A. Urbański.

Gorszymy się naszym Sejmem, obstrukcjami, awanturami. A przypomnijmy sobie metody postępowania Czechów w Parlamencie Wiedeńskim, albo postępowanie deputowanych francuskich w ostatnich czasach. Nie bez racji też „Kurj. Warsz.” przytocza treść artykułu z „Revue de deax Mondes” p. Cl. Benoist o „Chorobie demokracji”.

„Ktoś bardzo kompetentny, bo przywódca socjalistów angielskich, był premier Ramsay Mac Donald, pisał jeszcze przed 25 laty w jednej ze swych broszur, że lud włożył znacznie więcej energii w zdobywanie praw wyborczych, niż ich wkłada obecnie w umiejętne tych praw wy-skiwanie. Jest tu więc wiele do wytyskania.

„Ale jeśli chce się udźwignąć demokrację, jeśli w szczególności chce się postów skłonić do obrachunku sumienia i pracy bardziej produktywnej, to nie trzeba nieustannie obryzdać im życia dokuczliwą Frytką, odmawiać im wszystkich zasług i dobrej woli i nie trzeba przedstawiać parlamentu jako reszatkawego nieo synhedrjonu wiecznie kłócących się karłów, opanowanych manją wielkości. Jeżeli prawda jest, że w gorące tłumnych dyskusjach poszczególne postowe spadają nieraz poni-

żej swej wartości indywidualnej, to jednak przynajmniej trzeba, że pod wpływem zbiorowej sugestii postowie zdobywają się nieraz na wysiłki, stojące powyżej ich przeciętnej słatności. Trzeba tylko mieć na względzie mniej same rozprawy i padające w ich ciągu podniecone głosy, a więcej natomiast ostateczne wyniki, utrwalone przez głosowania. Jest to temat godny polecenia psychologom, socjologom i politykom, że parlamenty naogół znacznie mądrzej głosują, niż dyskutują”.

A żeby jednak monarchiczne „Stow” nie wyściągęło błędnych wniosków z tej choroby demokracji”, przeczytajmy dalszy ustęp tej pracy.

„Wszelkie areszaty ułomności parlamentów demokratycznych są w równe mierze winą posłów, co winą całego społeczeństwa, które nie umie nacisnąć epinji publicznej zmusić ich do lepszej pracy. Wszelkie zachwalanie dyktatury, chociażby w bardzo złagodzonej formie, odwraca uwagę od głównego zagadnienia i opóźnia proces dojrzewania krytycyzmu społecznego, a tem samem osłabia politycznych zbiorowości. Społeczeństwo musi na własnej skórze odczuwać skutki nieudolnej pracy swych przedstawicieli, aby pogłębić świadomość swej odpowiedzialności za czynności wyborcze. Jeśli nie przepuści się go przez tę szkołę, nie wyrobi w sobie nigdy zdolności politycznych dyktatura może mu pomóc w przebyciu pewnych chwilowych przeszkód, ale nie wprowadzi go nigdy na szeroką drogę rozwoju postępowego, nie nada mu wielkiego politycznego ciężaru gatunkowego”.

A więc dyktatura może być środkiem, ale nie celem ostatecznym. Olej rysoyny używamy w chwilach niedyspozycji żołądkowych, ale nie wprowadzamy go na stałe do kuchni, jak to robią Chińczycy, bo mamy wyższą kulturę, bo stac nas na masło lub słoninę, no!... czasem margarynę”.

Tą naszą swoistą „margaryną”, po której nieustrasności się dostaje, nazwałbym nasze demagogiczne „Wyzwolenie”, o którym w „Gaz. Warsz.”, ex re awantur w Sejmie przy debatach o „reformie rolnej”, taką najładniej wzmiankę:

„Wyzwolenie” w Sejmie zamiera stowuszą obstrukcję, chcąc u masło krytycznych wyborów wywołać wrażenie najgorliwszych obrońców, interesów ludu. Wśród obstrukcyjnych figurę również poseł Lypaciewicz, znany z tego, że podczas mniej wyznania w Warszawie w 1905 roku wygłaszał referaty na wszystkich wiecach i nawet (najo-czywiście bez żadnego na to uprawnienia, bo nigdy matką nie był) na „wiecu matek”. Nazywają go też od tego czasu „matka Lypaciewicz”.

Opowiadają w Sejmie, że gdy ktoś spytał, czemu p. Lypaciewicz tak się za reformą rosbija, odpowiedziano:

— Bo jest małorolny.

— Jaki?

— A tak, ma tylko jedną morgę gruntu na placu Teatralnym”.

„Biedna „matka Lypaciewicz”, ale jeszcze biedniejszą matką Rataj, który takimi matkami karmi musi Polskę.”

Wykrycie legowiska bandy dywersyjnej.

W pow. Wolezyńskim woj. Nowogródzkiego władze bezpieczeństwa w odległości 4 km. od osady Janis wykryły legowisko bandy, która swego czasu napadła na majątek Koronin. W legowisku znalezione listy i rozkazy bolszewickie i rzeczy domowego użytku. Policja zarządziła zasadzkę. Po długim oczekiwaniu w ręce policji wpadło dwóch bandytów, którzy zmierrali na zbiórkę. Bandyci byli tak zakoczani znieścaka, że nie zdołali ani razu strzelić z broni, którą nieśli z sobą. Śledztwo wyjaśniło, iż w legowisku tym ukrywała się reszta zlikwidowanej i oddanej już pod sąd doraźny bandy.

Likwidacja jeszcze jednej jacejki komunistycznej.

Prowadzona od dłuższego czasu likwidacja organizacji komunistycznych, które uwiły siebie gniazda w najbardziej głuchym powiecie województwa Nowogródzkiego w pow. Wolezyńskim, doprowadziła do wykrycia nowej jacejki komunistycznej w gminie Międzyrzeckiej w wsiach Chomicze i Koszki. Aresztowano 7 osób należących do organizacji komunistycznej partji Białorusi Zachodniej. Są to mianowicie: Dziemczuk, Gerdziej, Stolarczyk, Szepszuk, Zdanuk, Skrobot i Żuk. Aresztowani trudnili się organizowaniem band i zbieraniem składek na więźniów politycznych (Mopra). Pozostawali oni w stałej łączności z Mińskiem, z którym komunikowali się przy pomocy stałych kurjerów. Przy aresztowanych znaleziono szyfowany alfabet partyjny. Wszystkich odesłano do sędziego śledczego w Wolezynie.

Rozstrzelanie 48 więźniów w Mińszczyźnie.

Czerewycyjska (G. P. U.) mińska przystąpiła do oczyszczenia więzień mińskich wskutek ich przeludnienia. W czasie od 7 do 22 czerwca rozstrzelano w Mińsku 48 więźniów, t. zw. przestarzałych, których sprawy były niejasne i czerewycyjska nie wiedziała co z nimi począć. Kierownik czerewycyjskiej Międziedowej, zapytywany dlaczego nie wydał ich na Syberję, odpowiedział: „Dla dobra proletariatu nie może być humanitarnym i wrogiem rewolucji.”

Z całej Polski.

Rektor Un. Jana Kazimierza.

Rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wybrany został profesor z wydziału filologii romańskiej dr. Edward Porębo-wicz.

Przeciw reformie rolnej.

Zjednoczenie stowarzyszeń polskich wydało odezwę przeciwko projektowanej obecnie w sejmie nowej ustawie „o parcelacji i osadnictwie”. Odeswa nosi datę wese-rarszą, jako datę dnia rozpoczęcia rozpraw na plenum sejmku nad wymienionym projektem. W odezwie tej, między innymi, czytamy:

Nowy cios śmiertelny zadaje się praworządności i zasadzie po szanowania własności prywatnej! Bezrolny chłop, który ziemię otrzyma, nie da sobie z nią rady, gdyż nie posiada kapitału, inwestarza i będzie produkował zaledwie tyle, że mu wystarczy jeno na osobiste potrzeby. Wywłaszczenie majątków ziemskich do zamierzonego celu nie prowadzi, gdyż nie zaspokoi głodu ziemi a ludności bezrolnej. Wywłaszczenie to jest zbyteczne, gdyż przejście ziemi do rąk drobnych właścicieli może się dokonać bez wstrząszeń, na drodze dobrowolnej. Uchwalenie ustawy pociągnie za sobą skutki nader niebezpieczne... Zagrożeniem wy-właszczenia ziemiom „opadną” ręce i intensywna gospodarka będzie niemożliwa... Wywóz zboża z granicę spadnie do zera... Kraj będzie musiał oddać ostatecznie fundu-sze na zakup zboża u obcych. Wartość złotego zachwieje się. Przed ludnością stanie widmo sza-

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Egzaminów urzędniczych. Do władzujemy się, iż na mocy rozporządzenia ministerjalnego termin egzaminów urzędniczych, dla urzędników państwowych, został przedłużony do dnia 31 października r. b. (s)

— W sprawie rosyjskich i ukraińskich znaków obiegowych. Ministerstwo spraw wewnętrznych za zgodą władz wojewódzkiej, że wszystkie znaki obiegowe rosyjskie i ukraińskie wszelkiego rodzaju, jak również emitowane przez b. rosyjskie rządy czasowe: Kieński, Denikina, Wrangla i t. d., znajdujące się w posiadaniu władz i urzędów państwowych, które z jakiegokolwiek tytułu prawnego przeszły na rzecz skarbu państwa, mają być przesłane do centralnej kasy państwowej. (l)

— Posiedzenie kom. wojskowej. W dniu 26-go b. m. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie komisji wojskowej której przewodniczył będzie Naczelnik Wydziału administracyjnego p. Rzewuski. (s)

Z miasta.

— Jarmark 3-to Janki. Przy kościele świętego Jana przez całą odległość i szerokość ulicy 3-to Janki ustawiono straganek tak gęsto, że ruch kołowy przez tę ulicę zupełnie ustał.

— Szego tam nie było na tym jarmarku i obwarunki Smoleńskie, i serca kolorowe i niekolorowe, pierniki, zabawki, keronki, figurki... no i kwiaty i wazon.

— Kwiatów bardzo wiele, więcej niż w roku ubiegłym.

— Nie brak i przemysłu obywatelskiego, którego przedstawicielem był jakiś Turek, na oczekiwaniu „wybierający” plany z ubrania, doniosłymi głosem wzywając niewierzających, by się naczynie przekonał o doskonałości wyznaku.

— Jednym słowem gwarno, rojno i bardzo tradycyjnie. (a)

— Bezcelność prawdziwie żydowska. We wtorek, dn. 23 b. m. do okienka kasy podatkowej magistratu zgłosił się urzędnik wędzarniczego banku żydowskiego z paczką pieniędzy zakasowanych za podatki.

— Na zapytanie kasjerki jaką kwotę zawiera paczka, urzędnik odświadczył, iż na opakowaniu są napisy odpowiednia.

— Kasjerka widząc, że istotnie paczka jest opatrzona niezrozumiałymi dla niej hieroglifami, odświadczyła, iż nie zna języka żydowskiego.

— W odpowiedzi interesant obrzucił urzędniczkę stekiem brutalnych wyrażań, twierdząc, iż obowiązana jest znać język żydowski. Skłoda, iż woźny nie wyrzucił za łeb tego urzędnika bankowego. (r)

— Zły prognostyk. W czasie ostatniej zabawy odbywającej się w sobotę na niedzielę w Domu Robotniczym, przy ul. Żelazowskiego w skutek krótkiego spięcia przewodników elektrycznych, nastąpił pożar w miejscu, gdzie przechowywane są chorągwie różnych klasowych związków zawodowych.

— Nim zdążano usunąć w bezpieczne miejsce standardy, płomienie strawiły niemal wszystkie chorągwie.

— Wypadek wywarł bardzo przykre wrażenie na członków, którzy widzą w tem zły prognostyk. (r)

— Schwytycie szpiegów. O godzinie 10 wiecz. w niedzielę w ręce władz bezpieczeństwa wpadło 8 szpiegów bolszewickich a mianowicie: Józef Antolewski, Aleksiej Kapinski i Leonid Kowalewski.

— Wszyscy trzej poprzednio byli członkami t. zw. „Sotrudników” przy pogranicznym osobotrudnicach w Pleszczenicach pow. Wilejskim.

— Elektryfikacja Wilna. Polskie Stowarzyszenie Techników w Wilnie i organa miejskie rozstrzygają obecnie sprawę wyzyskania energii wodnej rzeki Wilki dla celów elektryfikacji Wilna. O ileby projekt ten doszedł do skutku, spadłyby znacznie koszty produkcji energii elektrycznej, mianowicie wyniosłyby około 18 groszy na kilowatt—godzina, zamiast 48—50 groszy kosztów dotychczasowych.

— Koncerty symfoniczne. Podaje się do wiadomości kol. kol., iż ze staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej T-wa Bratniej Pomocy Pol. Mieds. Akadem. U. S. B. laskawie udzielona została członkom T-wa Bratniej Pomocy zniżka 50%, przy wejściu na koncerta symfoniczne. Bilety są do nabycia w kancelarii Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) codziennie w godz. od 9-jej rano do 3-jej i od 6—8 wiecz.

— Sprawy szkolne.

— Uposażenie prezydium Magistratu. Wyłoniona na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 20 maja r. b. specjalna komisja do opracowania wniosku w przedmiocie dostosowania uposażenia prezydium i członków Magistratu do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 roku, określiła pensje prezydentowi m. Wilna w wysokości 1100

zł., wiceprezydentowi 900 zł., i ławnikom po 800 zł., miesięcznie.

— Sprawa bezrobocia. Dnia 23 czerwca odbyło się łączne posiedzenie Komisji Finansowej i Komisji do spraw technicznych z udziałem przedstawicieli przedsiębiorstw, robotników, inspektoratu pracy i państwowego urzędu pośrednictwa pracy w sprawie bezrobocia w Wilnie. Komisje przyjęły szereg postulatów, które będą smawiane na dzisiejszym posiedzeniu Rady Miejskiej.

— Po rozpatrzeniu wymienionej sprawy, z powodu późnej pory posiedzenia, obrady nad sprawą konwencji miejskich pożyczek obligacyjnych nie odbyły się. (l)

Konferencja w sprawie organizacji dozoru sanitarnego w Wilnie.

Wobec skupienia się szeregu palących kwestyj, dotyczących organizacji dozoru sanitarnego na terenie miasta Wilna—ma się odbyć w dniu 1 lipca r. b. konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele władz miejscowych i samorządowych. (a)

Handel i przemysł.

— Uzupełnienie zapasów zboża. W związku z odczuwającym się ostatnio w Wilnie brakiem zboża, w najbliższym czasie ma przybyć zakupione przez niektóre młyny wileńskie w poznańskim około 20 wagonów żyta. (s)

— Nowy cennik na chleb. Urządząca oświadczyła Komisja Rzeszy znawców w Komitecie Obywatelskiego przy Referacie do walki z lichwą i spekulacją komisarsza Rządu na m. Wilno do spraw mączno-piekarnianych, po zbadaniu kalkulacji na przemiał zboża i mąki, stwierdziła, iż mimo zwykły cen zboża—cena chleba ptylowego i stołowego nie może ulec zmianie.

— Natomiast cena mąki i chleba razowego w sprzedaży detalicznej po uwzględnieniu zwykły nie może przekroczyć—w stosunku za 1 kilogram sumy 42 groszy.

Sprawy robotnicze.

— O niewpłacenie składek na fundusz bezrobocia. Jak się dowiadujemy zarząd obwodowego Funduszu bezrobocia w miasteczku czerwom skierował do p. Komisarza rządu na m. Wilno 6 wniosków karnych o niewpłacenie składek na fundusz bezrobocia. (d)

Z funduszu bezrobocia.

Od 3 czerwca r. b. z rozporządzenia Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej nastąpiło objęcie przez zarząd funduszu Bezrobocia reszty powiatów woj. wileńskiego, gdyż dotychczas kompetencjom zarządu podlegały tylko powiaty wileński, wileński-kroński i dzisieński. (d)

— Ilu bezrobotnych korzysta z zasiłków rządowych. Jak się dowiadujemy w ostatnich czasach suma wypłaconych zasiłków dla bezrobotnych waha się tygodniowo pomiędzy 1500—2000 zł. Ilość korzystających z zasiłku wynosi przeciętnie 200 osób. (d)

Z uniwersytetu.

— Ku uczczeniu 40-letniej pracy naukowej prof. J. Kallenbacha. Dnia 25 b. m. w sali V U. S. B. odbędzie się zebranie ku uczczeniu 40-letniej pracy naukowej, pedagogicznej prof. Józefa Kallenbacha, zorganizowane dzięki inicjatywie Koła Polemicistów, które zgaił przez tego koła p. Charkiewicz, następnie wygłosi przemówienie Dziekan Wydz. Humanistycznego prof. K. Kolbuszewski po czym nastąpią krótkie referaty: p. W. Plotwicka p. t. „Sylwetka uczonego i pisarza”, p. S. Kowalewskiej p. t. „Kallenbach w Wilnie oraz p. Burezyka p. t. „Kallenbach jako kierownik uniwersytetu”.

— W zebraniu wezmą udział Ieh Magnifitencje Rektorem Dziekan i Zdzisławowski oraz profesorowie.

Wstęp wolny. Początek o godzinie 8 wieczorem. (a)

— Z wystaw szkół powszechnych. Dzięki uprzejmości zarządcy szkół powszechnych w kilku szkołach. A więc żeńska szkoła zawodowa św. Józefa przy Ostrobramskiej 29 jest chyba najdawniej powstałą placówką w tym rodzaju. To też widząc rutynę i wyrażając kierunek. Mniej praktycznych a więcej teoretycznych w dziedzinie i krzewiczyźnie. Mniej batystów a więcej perkalików i płótna szarego, które ze sukienkach, fartuszkach i sukniach dla dorosłych, przyzdobione haftem kolorowym — bardzo ładnie wygląda. Związków różne kombinacje z blawatków, swojskie, niewymuszone—mika są dla oka.—Cała szkoła zawieszona i założona temi wyrobami od dzieciennych koszułek i sukieneczek zaczynając (szytych przez pierwszy oddział) do sukien, bluzek i bielizny dla dorosłych. Hefty, rysunki odnoszące się do krawieczyzny i bielizniarstwa, a obok tego zeszyty i wypracowania z ogólnie-kształcących przedmiotów mówią o polityczności takiej placówki, która dziesięć lat temu

oym szkołą zawodową św. Józefa daje—odrażających w ręce.

Zwiedziliśmy jeszcze wystawy w kilku innych szkołach powas. jak Nr 13, 9 i szkołę na Jasnej. Wszędzie obok zeszytów z historii, geografii, przyrody, rachunków,—działalności szeroko traktowanej.—Szkoła 13 np. (dla chłopców) wyrabia b. gustowne w linjach i barwie kozyki z rajfi. Obok tego parę okazów z mechaniki, mówi o samorodnych zdolnościach niektórych chłopców w tym kierunku, co warto podtrzymać w myśl wskazań p. ministra oświaty.

— Szkoła 9 dla dziewcząt, obok zeszytów z przedmiotów, obok szycia, cerowania, mareszkowania, haftów, ma b. pomyslną kalendarzyki malowane, przedstawiające stan pogody danego dnia. Jest w tem samodzielnym pomysł uciecnie godny podniesienia.

— Szkoła na Jasnej daje niezmiernie staranne i piękne witraże, oraz cały dział zdobnictwa wysoko rozwinięty w barwach i linjach. A obok tego staranne zeszyty z ogólnie-kształcących przedmiotów jako wyjęk.

— Wiemy, iż każda szkoła powas. ile ich jest w Wilnie, pracuje w kierunku rozwinięcia spostrzegawczości i estetycznej strony w dziecku, to też warto zwiedzić ogólną wystawę tych prac. Nie porównywałem szkół ze sobą, nie chwaliła jednego przed drugim, winny być naszym celem, bo by to uczynić sprawiedliwie, wiele rzeczy trzeba znać, zbadać i wiedzieć. Ale każdy z nas będzie mógł tam się przyjrzeć ogromowi wysiłku ponieszonego przez nauceleństwo szkół powas. obarezone jak żadne inne 80-to-godzinna pracą tygodniową, pracą najodpowiedzialniejszą i najtrudniejszą z maluczkimi i clemnymi. Obymy ten wysiłek dla przyszłego dobra ojczyzny — cenili umieli. W. Z.

— Wyjazd na kolonie letnie działwy szkół powszechnych m. Wilna. Na kolonie letnie dla działwy szkół powszechnych m. Wilna w Trokach dnia 28 b. m. wyjedzie 90 dzieł ploi obojaj. (a)

— Wyjazd na kolonie letnie. W sobotę 27 b. m. wyszono na kolonie letnie do maj. Goby — 30 uczennic i do maj. Skorbuciany — uczniów ze szkół średnich, natomiast młodzież ze szkół powszechnych wyjedzie na te kolonie 28 b. m. w niedzielę. (s)

Sprawy wojskowe.

— Zjazd. W dniu 27 czerwca r. b. odbędzie się zjazd oficerów rezerwy D. O. K. III, na którym będzie obecny generał Berbecki z generałami 1 i 19 dywizji.

— Zjazd rozpoczęcie się nabożeństwem w kościele św. Ducha o godz. 9 rano. Od godz. 10 rozpocznie się obrady zjazdu, zaś o godz. 15 odbędzie się wspólny koleżeński obiad. (d)

Sprawy litewskie.

— Zawieszenie „Lietuvos Kelias”. Decyzją sejsji gospodarczej Sądu Okręgowego w Wilnie zawieszono wydawnictwo gazety litewskiej „Lietuvos Kelias”. Czaspismo to znane było ze swego wysoco nielojalnego stanowiska względem państwowości polskiej.

— Z życia stowarzyszeń. — Z Ligi Robotniczej św. Kazimierza. Liga Robotnicza św. Kazimierza obchodziła wczoraj uroczyste dzień Imieniu swego prezesa p. red. Jana Obsta. Sala wielka wypełniła się po brzegi członkami Ligi i dziatwa która rojnie przybyła, aby złożyć życzenia. Gł. p. red. Obst wzełł na salę powitały go dźwięki orkiestry Ligi poezem kolejno długim szeregiem składała dziatwa od najmłodszej do najstarszej żywienia. Następnie orkiestra zagrała szereg utworów a dziatwa odtworzyła szereg deklamacyj. Bardzo dobry i zgrany chórz wykonał szereg piosen. W przemowach przebiegła nuta serdecznej wzajemnej ufności i sympatii jaka panuje pomiędzy prezesem a licznymi członkami Ligi. (h)

— Tydzień Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami. Mini sterjum Spraw Wewnętrznych zezwoliło na urządzenie na terenie całej Rzeczypospolitej Kwesty Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami.

— Kwesta ta potrwa cały tydzień i odfnośne zezwolenie Min. Sp. Wew. zostało już przedłożone p. Komisarzowi na m. Wilno. Tydzień powyższy odbędzie się od 4 do 10 października. (d)

— Rezultaty ostatniej kwesty. Ostatnia kwesta Pań św. Wincentego a Paule dała tylko 591 złotych — co świadczy o pewnym wyczerpaniu się społeczeństwa różnego rodzaju zbórkami ulicznymi.

— Zebranie wyzyczące Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się dzisiaj we czwartek dnia 25 czerwca o godz. 20 (8 wieczorem) w lokalu Wydziału Zdrowia (ul. Magdaleny 2).

— Wycieczka do puszczy Rudnickiej. W związku z zapowiedzianą na dzień 28-go i 29-go b. m. wycieczką do puszczy Rudnickiej, Oddział Wileński Polskiego To-

warzystwa Krajowego komunikuje o zmianie pierwotnie planowanego kierunku wycieczki, która z przyczyn od Towarzystwa niezależnych, poprowadzona zostanie ze stacji Jaszyny miast ze stacji Olkieniki, z pominięciem pokoleznych w rejonie Olkienik punktów.

— Wyjazd z Wilna z tego powodu nastąpi w niedzielę, pościągłem wychodzącym o godz. 7-jej rano, powrót zaś, wobec znacznego skrócenia pieszego kursu, może nastąpić 29-go b. m. pościągłem wczesniejszym, niż było zamierzone.

— Półkolonie letnie. Dnia 18 czerwca odbyło się posiedzenie T-wa kolonii letnich w celu organizacji tych kolonii. Na posiedzeniu tem ustalono, że Magistrat wczasogajny na półkolonie letnie 7200 zł. Po dokładnym obliczeniu kosztów żywienia i służby okazało się, że można będzie zorganizować za powyższą sumę dwie półkolonie na 120 dzieł. Pierwsza półkolonia będzie na Antokolu w lokalu szkoły 46-jej (Autokolska 106), druga w Zakrocie w lokalu szkoły 31-jej (Kozyczkowa 7).

— Ogólna kontrola gospodarcza będzie spozysywał w rękach inż. Fr. Walińskiego.

— Opieka higieniczna i lekarska będzie należeć do naczelnego lekarza szkół powszechnych d-ra Brokowskiego. Półkolonie będą otwarte z dn. 1 lipca. (l)

— Walne zebranie związku właścicieli nieruchomości. W dniu 19 czerwca, odbyło się walne zebranie związków właścicieli nieruchomości m. Wilna.

— Po wysłuchaniu referatu zarządu sprawie pędzących zmian w ustawie o ochronie lokatorów, zebranie wypowiedziało się, że właściciele nieruchomości ponoszą wielką krzywdę, iż mieszkanie luksusowe pomieszczenia przemysłowo-handlowe korzystają z ulg ustawy o ochronie lokatorów, i polecieli zarządowi aby wszczął starania, żeby w drodze noweli Sejmowej ta anomalia była usunięta.

— W sprawie asekuracji przymusowej w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, zebranie stwierdziło, iż przymus jest krzywdą dla właścicieli miejskich i nie daje gwarancji, że straty będą zupełnie wyrównane.

— Wobec tego uchwalono wejść w porozumieniu z t-wem asekuracyjnym „Wilja” i doasekurować nieruchomości w tem t-stwie na sumę ponad 3/4 szacunku.

— Sprawy przerachowania długów przedwojennych referował adwokat p. Iwan Przybiera.

— Zebranie uznano, iż Wileński bank ziemski, rozsyłając żądania opłat, dolieśnając kary, ze zwłokę za 10 lat, co podwaja wysokość długu przedwojennego, działa bezprawnie.

— Wobec tego uchwalono wejść w porozumieniu z t-wem asekuracyjnym „Wilja” i doasekurować nieruchomości w tem t-stwie na sumę ponad 3/4 szacunku.

— Sprawy przerachowania długów przedwojennych referował adwokat p. Iwan Przybiera.

— Zebranie uznano, iż Wileński bank ziemski, rozsyłając żądania opłat, dolieśnając kary, ze zwłokę za 10 lat, co podwaja wysokość długu przedwojennego, działa bezprawnie.

— Wobec tego uchwalono wejść w porozumieniu z t-wem asekuracyjnym „Wilja” i doasekurować nieruchomości w tem t-stwie na sumę ponad 3/4 szacunku.

— Sprawy przerachowania długów przedwojennych referował adwokat p. Iwan Przybiera.

— Zebranie uznano, iż Wileński bank ziemski, rozsyłając żądania opłat, dolieśnając kary, ze zwłokę za 10 lat, co podwaja wysokość długu przedwojennego, działa bezprawnie.

— W sprawie wznowienia Wileńskiego wzajemnego T-stwa kredytowego upowazniono zarząd do zbadaania tej sprawy i zreferowania jej na następnem zebraniu.

— W końcu został przyjęty wniosek o zwrocenie się z prośbą do władz sądowych o przyspieszenie rozpatrzenia w sądach spraw, wynikających z zatargów między lokatorami a właścicielami nieruchomości. (l)

— Bank rzemieślni i kupiecku Wileńskiemu. W niedzielę 21.VI. b. r. w sali Ligi Robotniczej odbyło się walne organizacyjne zebranie, celem utworzenia banku, któryby zjednoczył ogół rzemieślników i kupców wileńskich.

— Po zagajeniu zebrania przez p. Sebastjana Rudnickiego, wybrano na przewodniczącego p. Tadeusza Miśkiewicza, na asessorów p. Bolesława Wieliczkę i Bolesława Tarasiewicza, oraz na sekretarza p. Wiktora Jankowskiego. Po wygłoszeniu sprawozdania z działalności komitetu organizacyjnego i odczytaniu statutu, zebranie jednomyślnie uchwalilo: nazwę banku „Bank oszczędności i kupiecku Wileńskiego”, wysokość udziałów na 100 zł., pięciokrotną odpowiedzialność i statut banku.

— Następnie wybrano 12 członków Rady nadzorczej oraz 6 zastępców.

— Zebranie raczyli zszczęścić swoją obecnością pp. Dyrektorowie Banków Polskiego i Gospodarstwa Krajowego.

— Przewodniczący w krótkim przemówieniu wyraził podziękowanie i radość za tak liczne zebranie, które jest dowodem zrozumienia, że nie pomożemy sobie narzekaniem na ciężkie czasy, lecz wszyscy zgodnie stajemy do pracy, tworząc placówkę, która musi podźwignąć nasze warzaty pracy zrywano i nie mogąc się odrodzić po wojnie.

Wysiedlanie do Polski z Mińszczyzny

Na granicy bolszewickiej władze nasze notują powtarzające się coraz częściej wysiedlanie ludności z Mińszczyzny. Prócz elementu niepożądanego, który niewpuszczany jest na nasze terytorjum, bolszewicy zaczęli wysiedlać polaków, którym nie mogą nie zarzucać, ale uważają ich za element szkodliwy z tytułu samego pochodzenia polskiego. Ostatecznie na terenie pow. Stołpeckiego wysiedlili bolszewicy osiem osób. Przybyłymi zaopiekowały się władze polskie.

G. P. U. przeciwko amnestji na Białorusi.

* Z Mińska donoszą: Rada Komisarzy ludowych Białorusi sowieckiej uchwalila ogłosić amnestję dla wszystkich działaczy białoruskich, którzy występowali przeciwko władzy sowieckiej. Ogłoszeniu jednak amnestji stanowczo sprzeciwiło się G. P. U. w Mińsku uważając, iż po pierwsze amnestja jest przedwczesna, a następnie nikt jej nie wierzy, organizacje zaś antysowieckie wyszukają ją dla swych celów.

Z życia prawostawnego.

— Niezdrowe prądy w duchowości prawostawnej. W dniu 21 b. m., w niedzielę, w cerkwi Sw. Katarzyny na Zwierzynku, podczas nabożeństwa duchowny Lewicki, pomijając imię metropolity polskiego Dionizego, wymienił jako arcybiskupa litewskiego i wileńskiego, arcybiskupa kowieńskiego Eleazarusa. Podczas tego nabożeństwa modlących się było około 100 osób, zaś zwolenników cerkwi „Bohdanowicza” było wówczas zaledwie kilka osób.

Sprawy rolnicze.

— Kredyty skomatanym gospodarstwom. Zgodnie z rozporządzeniem ministerjalnem osobom, które scalają swe gospodarstwa lub scalają je do dnia 21 września 20 r., a nie posiadają środków na pokrycie wydatków, związanych z zaprowadzeniem prawidłowego gospodarstwa rolnego na scalanych gruntach, może być udzielona pomoc kredytowa z funduszu państwowych. (s)

— Walka ze wściekłością. W związku z szerzącą się w ostatnich czasach w powiatach Wileńszczyzny wśród zwierząt domowych wściekłością urząd wojewódzki wyda w czasie najbliższym odpowiednie zarządzenia. (s)

— Zaraza płucna u bydła na Wołyniu wygasta. Woleński urząd wojewódzki zawiadomił urząd województwa wileńskiego, iż na terenie Wolicyna zaraza płucna u bydła została zlikwidowana. Wobec powyższego obecnie nie stoi na przeszkodzie ku sprowadzeniu z Wołynia swego czasu zakupionego tam, przez niektóre instytucje samorządowe, rasowego bydła. (s)

— Podniesienie hodowli trzody chlewnej i owiec. Związek kółek rolniczych z Wileńszczyzny w najbliższym czasie przeprowadzi rejestrację gospodarzy wiejskich interesujących się hodowlą trzody chlewnej, a to w celu przyjęcia im z pomocą fachową oraz w celu utworzenia w przyszłości związku hodowców trzody chlewnej ras miejscowych. Prócz tego wkrótce zakupioną będzie większa ilość gniazd trzody chlewnej rasy wielkiej—angielskiej—białej, które będą umieszczone u poszczególnych gospodarzy — trudniących się hodowlą trzody chlewnej.

— Następnie związek kółek roln. z Wileńszczyzny daty obecnie do podniesienia rasy owiec miejscowych, zaś w celu produkowania tryków rozplodowych owiec ras miejscowych w najbliższym czasie zostanie utworzona owczarnia zarodowa. (s)

— Sprawy kolejowe.

— Walka z zebrauną na kolejach. Dyrekcja Kolei Państwowych otrzymuje szereg zażaleń pasażerów na swobodne uprawianie przez handlarzy wędrownych i żebraków swego procederu, który krąży po wagonach w celach zarobkowych, grając na skrzypkach, harmonjach, mandolinach. W związku z powyższym Dyrekcja K. P., mając na względzie tak zapewnienie podróżnym spokoju, jak i zabezpieczenie ich od kradzieży przez podjętych włóczęgów wydała do wszystkich podległych sobie organów kolejowych okólnik kategorycznie wzbraniający chodzenia po peronach żebraków, wszelkiego rodzaju handlarzy papierosów, piwa, mleka, limonady i t. p. W myśl tego okólnika obalaga podróznym w pociągach przez peron restauracji i bufetów kolejowych może odbywać się jedynie przy pociągach na samym peronie bez prawa wstępu do wagonu, przyczem personel ten powinien być schludnie ubrany i winien posiadać szpaki z napisem „Restauracja Kolejowa”. Drużyny konduktorskie tolerując uprawianie w pociągach handlu, żebractwa i wszelkiego rodzaju włóczęstwa się po wagonach w celach zarobkowych, winny być pozbawiane prawa prowadzenia pociągów osobowych. (d)

— Odbudowa dworców granicznych. Odbudowa dworców granicznych, o czem w swoim czasie informowaliśmy, dobiega już końca. Odbudowane zostaną dworce graniczne w Turmontach, Stołpcach i Grajewie.

— Pobory na lipiec. W sprawie poborów dla pracowników kolejowych na miesiąc lipiec z wlotogodowego źródła dowiadujemy się, iż na skutek starań związków, p.

Minister Kolei uzyskał zapewnienie właścicieli czynników, że można na ten miesiąc wynosić będzie 42 grosze natomiast dodatek wyrównawczy, wynoszący obecnie 70 punktów zredukowany zostanie do 60-ciu.

— Dależ zmniejszenie dodatku wyrównawczego uzależnionem odzie od ustawy uposażeniowej, o ile w tym względzie odpowiednie przepisy nie zostaną wydane przez Min. Skarbu.

— Zakończenie roku szkolnego. Ognedaj, przy bardzo uroczystym nastroju i licznie zebranej publiczności dokonano zamknięcia roku szkolnego w „domu dziecka” przy „Ognisku” Kolejowem.

— Pilniejsze dzieci zostały obdarzone pięknymi upominkami, natomiast dla szerszej publiczności celem zainteresowania otwarto wystawę złożoną wyłącznie z prac dzieł, która też budzi żywe zainteresowanie.

— Zabawy ogrodowa na rzecz Związku Oficerów Rezerwy. W dniu 29-go czerwca r. b. w ogrodzie po Bernardyjskim, na rzecz Związku Oficerów Rezerwy odbyła się zabawa ogrodowa z atrakcjami. Szczęgoby będą podane w afiszu.

— Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski. „Aż trojcański”—przezabawna farsa Hennequina, oddzielnie śmiesz do łez licznie zebrana publiczność w Teatrze Polskim, która hucnie oklaskuje przedewszystkiem pp. Wronską, Fronkówną, Wyrwica i Kijowskiego. Dał i jutro „Aż trojcański”.

— Teatr Letni (ogrod po Bernardyjskim). Dział po raz ostatni urzy światło kiniektów nieopierwanu „Baron Kimmel”, będący nielada atrakcją przez szereg widzów.

— Premiera „Nooy haehusowej”. Odkładana dla lepszego przygotowania „Nochachusowa”, jutro w pełnym blasku urzy światło kiniektów z świetną W. Kawecką w roli głównej. Dekoracje i rekwizyty nowe. Wyreżyserował tę nowelę K. Krugłowski, przy pulpicie A. Wiliński.

— Kronika policyjna.

— Wykrycie zbrodni. Komenda pol. państw. w Święciance wpadła na trop zbrodni spełnionej jeszcze w 1920 r. we wsi Beszki Piwownach na dwóch włóczękach.

— Zwłoki zamordowanych odnaleziono.

— Zbrodnie spełnił mieszkaney gm. Berezow.

— Energiczne śledztwo w toku.

— Krawala bójka. W szastanku Kozejmiena w pobliżu Podbrodzia wynika bójka między grupą robotników.

— W obronie bitych wystąpił chorąży 4 p. ul. Samdłi, który, będąc sam zagrożony użył broni myśliwskiej, raniąc Piotra Kajrysa i Wacława Sokolowskiego.

— Kajrys wskutek ran odniesionych zmarł nazajutrz.

— Prócz tego w czasie bójki dotkliwie pobici zostali Michał Bleskiewicz i Jan Kasperowicz. (r)

— Kradzież przez okno. Nooy ubiegłej do mieszkania p. Bolesława Krasimskiego (ul. Montwiltowska 4) przez otwarte okno dostali się złodzieje którzy w czasie snu poszkodowanego skradli garderobę, pierścionek złoty, dokumenty i 344 zł. gotówką. (r)

— Zginął mąż. W dn 17 m. b. wyszedł z domu i więcej nie powrócił mąż Stefani Franekiewicz, Jan, zamieszkały przy ul. W. Stefaniskiej 34.

— Osamotniona żona przypuszcza, iż zginiony popełnił samobójstwo. (r)

Ks. Szutowicz proboszcz z Bo-

radzienicz na występie w Zam-
oszu.
Z pow. Dziśnieńskiego pisał
nam:
„Krynica”, tygodniowa gazetka
ludowa białoruska ehoć tak nie-
winny tytuł nosi, jednak na treść
jej składa się kłuzka i stek fałszu
i kłamstwa, a przedewszystkiem
pełna jest gadzinowego jadu dla
wszystkiego co polskie i katolickie.
Na elukubrację jej korespondentów
jak: Stary Dzień, Białorus,
Żywy chłopiec, etc. możnaby
z pełną nie reagować, gdyby nie to,
że jeżeli nie dziś to jutro powoły-
wać się na nie będą jako na fakta
historyczne i dokonane mniejszości
narodowe w sejmie, w Li
dze Narodów, a zwłaszcza w Ber-
linie.

bias palekana kazania”. Co wię-
cej, że w sąsiedztwie, w Zamoszu
(pow. Dziśna) w dzień św. Jerzego
— parafianie zamoscy wręczyli
(?) ks. Szutowiczowi prob. z Bo-
rodzienicz memorjał, by wpłynął na
ks. Szyksznela, miejscowego pro-
boszcza, by wprowadził u siebie
również białoruskie kazania. Pro-
boszcz zaskoczony tą niespodzian-
ką, oznajmił ludowi, że w zakry-
styi jest przygotowana prosba do
B-pa o wprowadzenie kazania w ję-
zyku białoruskim, wszyscy którzy
chcą sobie życzą, niech się podpi-
sują w ciągu całego miesiąca
maja.

„Ludzi nażyja — pisze Krynica
— nasektryzawaniya u hetym
dobry i usie jak adzin pojduć u
zakrystyi i paloczyć tam swaje
padpije na białorusku mowu u
kaściele. Tolki ta dla inaczaj
narod białoruski adwajuje swaju
rodnuju mowu pa swach kaście-
lach parachwialnych...”

Oto krótką treść drugiego arty-
kula. A ileż w nim prawdy? Ty-
le ile w powieści z tysiąca i jed-
nej noy.

Inicjatorem zajęcia w kościele
w Ikaźni był wyłącznie ks. Szuto-
wicz, który wbrew nastrożeniu się
proboszcza miejscowego, wygłosił
po białorusku kazanie, czem wy-
wołał powszechne zgorszenie i za-
mieszanie w kościele — o czem
wiświadcza zeznania przesłane Kurji
Biskupiej w Wilnie i ludność tym-
czasem wycekuje satysfakcji.

Jeszcze smrotniejszą skończyła
się robota ks. Szutowicza w Za-
moszu zainscenizowana na festi-
świe św. Jerzego b. r.

Ks. Szyksznel proboszcz miej-
scowy zaprosił na fest św. Jerze-
go ks. Szutowicza z kazaniem.
I podobnie jak to miało miejsce
w Ikaźni, zwrócił się ks. Szutowicz
do ks. Szyksznela, ale już ze swym
zausznikiem, zwanym w parafii
gorszącego życia, który trzymając
w ręku jakiś papier, oświadczył,
że parafianie życzą sobie kazania
białoruskich i w tym celu napi-
sali z podpisami w tym celu prośbę
do Biskupa. Ks. Szyksznel zażądał
by mu tę prośbę podano, na to
ks. Szutowicz szybko ją schował
do kieszeni. Mając tak namacal-
ny dowód kreślej roboty ks. Szuto-
wicza w obcej parafii ka. Szyks-
znel pomimo zaproszenia, nie pu-
ścił go na ambona — ale sam
wygłosił kazanie w polskim języ-
ku tak jak zeszłażawsze się je
tu głosi od powstania parafii w
Zamoszu.

Po kazaniu zaś ogłosił, że kto
sobie życzy kazania w języku biało-
ruskim niech się zapisuje w zakry-
styi na wyłożonej do B-pa pe-
tylej — że podpisy można składać
przez cały miesiąc maj. Ks. Szyks-
znel kilka razy przypomniał pa-
rafianom wyłożoną w zakrystyi do
podpisu petyleję. I cóż się po upły-
wie miesiąca pokazało? Ilu się
podpisało? Literalnie ani jeden się
nie podpisał, nawet ów zausznik

ks. Szutowicza, który niby to miał
swemu proboszczowi petyleję dorę-
czyć — proszony o podpis — niepo-
dpisał się, owzem odrzekł się biało-
ruszczyzny w kościele! Tak to
w Ikaźni, Zamoszu i t.d. „damaha-
juca rodnaj mowy u kaściele!”.
Odpowiedzią na robotę ks.
Szutowicza w Zamoszu była wspania-
ła w tydzień później odbyta
uroczystość 8 maja, na którą lic-
nie przybyli nawet parafianie ka.
Szutowicza. Po uroczystych nabe-
żeniach w kościele i cerkwi pra-
woślawniej, w której ludność pra-
woślawną samorzutnie w języku
polskim odśpiewała Boga oś Pol-
skę — niesprzejrzane rzesze ludu de-
filiowały uliczkami miasteczka rze-
żbiście udekorowanymi polskimi
flagami. W kilku miejscach usta-
wiono trybuny, z których rozbrzo-
nieliśmy przemowy i pieśni naro-
dowe. Mówiąc słowy „Krynicy”
„Tak u naszym kulku pasza ra-
bota”.

Z prowincji.

Podświęcenie w Bujwidziakach.
W niedzielę 28 b. m. o g. 11
rano J. E. Ks. Biskup Bandurski
dokona aktu poświęcenia zakła-
dów wychowawczych T. wa „Caritas”
w Bujwidziakach. Celem
udogodnienia wyjazdu zarząd T. wa
zaangażował dwa wozy autobusowe,
które punktualnie o g. 10 rano na

placu Katedralnym oczekiwać bę-
dą na gości.

Podświęcenie szkoły policyjnej w
Wilejce powiatowej.

17 czerwca b. r. nowomiano-
wany Minister Spraw Wewnętrznych
p. Władysław Raszewicz
zaszczylił swoją obecnością urocz-
yście akt otwarcia i poświęcenia
szkoły policyjnej w Wilejce
powiatowej. Szkoła ta, przeznaczona
dla powiatu Wilejskiego i Dunio-
wiczowskiego, od dwa miesiące będzie
absorbowała wyszkolony pluton
politejji w liczbie 82 posterunko-
wych. Przyjazd swój na powyższą
uroczystość zapowiedział p. Rasz-
ewicz jeszcze jako Delegat Rządu,
a doceniając znaczenie wyszkole-
nia policji, wyróżniając wysiłki
władz miejscowych przy organi-
zowaniu tej placówki kosztem
tylko 840 złotych, nadto niejako
dziękując za poprawę stosunków
bezpieczeństwa publicznego w po-
wiece Wilejskim, p. Raszewicz
zamianowany Ministrem Spraw
Wewnętrznych nie cofnął owego
przyrzeczenia, lecz poświęcił cały
dzień 17. VI pogranicznemu Wile-
jskiemu powiatowi, który to po-
wiat tak niedawno jeszcze bo za-
ledwie przed rokiem był istnym
wulkanem sakordonowych napa-
dów dywersyjnych, których następ-
stwami miasta Gródek, Iłża, Krzy-
wiec i inne drobniejsze objekty.
Pan Minister po przyjęciu ho-
nerów i przywitaniu się z pluto-

nem szkolnym, strażą ogniową,
oraz obecnymi przedstawicielami
wysłuchał przemówienia powiato-
wego komendanta P. P. komisa-
rza Kasprzyckiego, który w imie-
niu swoich podkomendnych z
przekonaną zapałnością, iż tak wi-
doczny postęp służby bezpieczeń-
stwa w całej Wileńszczyźnie daje
rękojmia, że pod kierunkiem no-
wego p. ministra niewątpliwie osią-
gnie nasza Policia Państwowa osią-
gnięty wysoki stopień doskonałości.

Po poświęceniu szkoły przez
ks. dziekana Snieżkę, Pan Mini-
ster zwiedził odremontowany i na-
leżyście zaopatrzony lokal, obejmu-
jący w danym budynku salę wy-
kładową, wygodne koszarę, kan-
celaryję, kuchnię, plac ćwiczeń itp.
pozem w dłuższym przemówieniu
zachęcił pluton szkolny do pilnej
pracy nad zawodowym dokształce-
niem się oraz do etnicznej i su-
biemnej służby ku chwale i potę-
dze naszej Najjaśniejszej Rzeczy-
pospolitej.

Przy pożegnaniu dźwiękami
orkiestry odjechał Pan Minister
do m. Kurzeña, wysłuchał tam
prób 164 rodzin pogorzaleców,
przyczekił im najdalej idącą po-
moc państwową, a następnie udał
się przez Krasno do Rajówki,
gdzie był obecnym również przy
poświęceniu i uruchomieniu świe-
żo odbudowanej papierni p. Boh-
danowicza, dającej stale zarobki
kilkudziesięciu robotnikom.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 15-go maja 1925 roku
pod Nr. 2456 wciągnięto:
R. H. A. 1-2656. Firma: „Romis Pesla”.
Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 53. Przedmiot—
sklep owocowy. Firma istnieje od 1893 r. Właścicielka Romis Pesla zam. przy ul. II-jej Jatkowej
Nr. 13 1558

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okręgowego
w Wilnie w dniu 13-go maja 1925 roku pod
Nr. 2452 wciągnięto:
R. H. A. 1-2632. Firma: „Baszawa Kaganowa”.
Siedziba w Wilnie ulica Zawalna Nr. 34.
Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1 lipca
1924 r. Właścicielka Kaganowa Baszawa zam.
tamże. 1531

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 15-go maja 1925 roku
pod Nr. 2433 wciągnięto:
R. H. A. 1-2633. Firma: „Lewin Szolma”.
Siedziba w Wornianach pow. Wileński. Przed-
miot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1918 r.
Właściciel Lewin Szolma zam. tamże. 1532

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 27-go maja 1925 roku
pod Nr. 2714 wciągnięto:
R. H. A. 1-2714. Firma: „Taraszyński Ab-
ram”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna 49. Przed-
miot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r.
Właściciel Taraszyński Abram zam. zał. Szeroki
Nr. 7. 1875

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1925 roku
pod Nr. 2682 wciągnięto:
R. H. A. 1-2682. Firma: „Kimele Hirs”.
Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 10. Przed-
miot — sklep owocowy. Firma istnieje od 1908 r.
Właściciel Kimele Hirs zam. przy ul. Tatarskiej
Nr. 8. 1569

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 23-go maja 1925 r.
pod Nr. 2694 wciągnięto:
R. H. A. 1-2694. Firma: „Tylkowiec Cha-
na”. Siedziba w Wilnie ulica Niemiecka Nr. 51.
Przedmiot — skład wapna i cegły. Firma istnieje
od 1923 roku. Właścicielka Tylkowiec Chana zam.
tamże. 1606

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 15-go maja 1925 roku
pod Nr. 2657 wciągnięto:
R. H. A. 1-2657. Firma: „Szawlis Anna”.
Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 63. Przedmiot—
sklep spożywczy. Firma istnieje od 1908 r. Właścicielka Szawlis Anna zam. przy ul. Legionów
Nr. 7. 1559

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 12-go maja 1925 roku
pod Nr. 2657 wciągnięto:
R. H. A. 1-2637. Firma: „Szemiawicz Ginda”.
Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 25. Przed-
miot — piwiarnia i jadalnia. Firma istnieje od
15 grudnia 1924 r. Właścicielka Szemiawicz Ginda
zam. tamże. 1537

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 13-go maja 1925 roku
pod Nr. 2634 wciągnięto:
R. H. A. 1-2634. Firma: „Lewin Benjamin”.
Siedziba w Michałiskach gminy Worniańskiej.
Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od
1909 r. Właściciel Lewin Benjamin zam. tamże.
1533

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2674 wciągnięto:
R. H. A. 1-2674. Firma: „Kimele Hirs”.
Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 10. Przed-
miot — sklep owocowy. Firma istnieje od 1908 r.
Właściciel Kimele Hirs zam. przy ul. Tatarskiej
Nr. 8. 1569

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2673 wciągnięto:
R. H. A. 1-2673. Firma: „Joel Fuks”.
Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 18. Przedmiot—
biuro ekspedycyjne. Firma istnieje od sierpnia
1924 r. Właściciel Joel Fuks zam. przy ul. Wiel-
kiej Nr. 44. Prokurent Jeremiasz Kuc zam. przy ul.
Sawicz Nr. 5. 1568

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2688 wciągnięto:
R. H. A. 1-2688. Firma: „Zak Irma”.
Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 40. Przed-
miot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje
od 1913 roku. Właścicielka Zak Irma zam. tamże.
1564

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2634 wciągnięto:
R. H. A. 1-2684. Firma: „Wojciechowski
Ludwik”. Siedziba w Wilnie ul. Cedrowa Nr. 18.
Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od
1922 r. Właściciel Wojciechowski Ludwik zam.
tamże. 1561

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 13-go maja 1925 roku
pod Nr. 2636 wciągnięto:
R. H. A. 1-2636. Firma: „Puzyrkiewicz Anto-
ni”. Siedziba w Wilnie ul. Warkowskiego Nr. 30.
Przedmiot — zajazd. Firma istnieje od 1922 roku.
Właściciel Puzyrkiewicz Antoni zam. tamże. 1535

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 27-go maja 1925 roku
pod Nr. 2720 wciągnięto:
R. H. A. 1-2720. Firma: „Zalkind Szymel”.
Siedziba w Wilnie ulica Żydowska Nr. 2. Przed-
miot — sklep dodatków krawieckich. Firma ist-
nieje od 1922 r. Właściciel Zalkind Szymel zam.
przy ul. W. Stefańskiej Nr. 33. 1577

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2673 wciągnięto:
R. H. A. 1-2673. Firma: „Joel Fuks”.
Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 18. Przedmiot—
biuro ekspedycyjne. Firma istnieje od sierpnia
1924 r. Właściciel Joel Fuks zam. przy ul. Wiel-
kiej Nr. 44. Prokurent Jeremiasz Kuc zam. przy ul.
Sawicz Nr. 5. 1568

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2688 wciągnięto:
R. H. A. 1-2688. Firma: „Zak Irma”.
Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 40. Przed-
miot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje
od 1913 roku. Właścicielka Zak Irma zam. tamże.
1564

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2688 wciągnięto:
R. H. A. 1-2688. Firma: „Zak Irma”.
Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 40. Przed-
miot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje
od 1913 roku. Właścicielka Zak Irma zam. tamże.
1564

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2635 wciągnięto:
R. H. A. 1-2685. Firma: „Wojczyk Zeld”.
Siedziba w Wilnie ul. Sawicz Nr. 3. Przedmiot—
sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1916
roku. Właścicielka Wojczyk Zeld zam. przy ul.
Sawicz Nr. 5. 1562

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 13-go maja 1925 roku
pod Nr. 2635 wciągnięto:
R. H. A. 1-2635. Firma: „Lewin Sora”.
Siedziba w Wornianach pow. Wileński. Przedmiot—
sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od
1908 r. Właścicielka Lewin Sora zam. tamże. 1533

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 27-go maja 1925 r. pod
Nr. 2723 wciągnięto:
R. H. A. 1-2723. Firma: „Zlatkowiec Icek”.
Siedziba w Wilnie pl. M. Stefańska Nr. 3. Przed-
miot — zajazd. Firma istnieje od 1899 r. Właściciel
Zlatkowiec Icek zam. tamże. 1576

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2673 wciągnięto:
R. H. A. 1-2673. Firma: „Joel Fuks”.
Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka Nr. 18. Przedmiot—
biuro ekspedycyjne. Firma istnieje od sierpnia
1924 r. Właściciel Joel Fuks zam. przy ul. Wiel-
kiej Nr. 44. Prokurent Jeremiasz Kuc zam. przy ul.
Sawicz Nr. 5. 1568

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2688 wciągnięto:
R. H. A. 1-2688. Firma: „Zak Irma”.
Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 40. Przed-
miot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje
od 1913 roku. Właścicielka Zak Irma zam. tamże.
1564

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 20-go maja 1925 roku
pod Nr. 2688 wciągnięto:
R. H. A. 1-2688. Firma: „Zak Irma”.
Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 40. Przed-
miot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje
od 1913 roku. Właścicielka Zak Irma zam. tamże.
1564

MIĘSKI KINEMATOGRAF
KULTURALNO-OSWIATOWY
Ostrobramska Nr. 5.

Od dnia 21 Czerwca będzie wyświetlany naukowy film „BAWELNA”
Wielki film w 8 części (2.000 metrów) poglądowa ilu-
stracja: plantacje bawełny, zbieranie, pakowanie, ładowanie na okręty i
fabrykację nici i tkanin, sortowanie i t. d. — Jedyna okazja
omówienia się z wielkim przemysłem bawełnianym. NAD PROGRAM:
„WESOŁA HUMORESKA”. Kinematograf czynny
w Niedzielę od godz. 2 w inne dni od godz. 5 do 11 w wieczór. Ceny miejsc od 25 gr. do 50 gr. Od dnia 4—19 czerwca
Miejski Kinematograf odwiedziło 10,993 osoby.

Wielki dramat w 7-ju aktach
W głównych rolach MAE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy 8-to
Michalskiej pod № 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza,
iż w dniu 30-go czerwca 1925 roku, o godzinie 10
rano w Wilnie przy ul. Ponarskiej Nr. 42-83 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego
S-pki Akc. Przem.-Handl. ETAN, składającego się z
maszyn i narzędzi technicznych oszacowanego na sumę
35.000 złotych na zaspokojenie pretensji Zygmunta
Ruszczyca w sumie 25693 zł. 10 gr. z 1/2 %.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

„HELIOS”
Dziś Premiera!
„Tajemnica księżny Saripowej”
MURRAY i ELIM LINKOL.

„Polonia”
Dziś premiera!
Rosjołna powieść
słynnego powieściopisarza
J. DYMOWA „NIU”
ROL de VOGDT. ANITA BERGUER.

„Tajemnica księżny Saripowej”
Wielki dramat w 7-ju aktach
W głównych rolach MAE

„NIU”
dramat współczesny w 7 akt. Znakom!
EMIL JANNIGS. W rolach głównych: KA-

„Tajemnica księżny Saripowej”
Wielki dramat w 7-ju aktach
W głównych rolach MAE

„NIU”
dramat współczesny w 7 akt. Znakom!
EMIL JANNIGS. W rolach głównych: KA-

Uniwersalny magazyn
J. KACA
ul. Wileńska Nr. 26
POLECA
Najlepsze rowery „ALCIAN”,
„BRENABOR” i „OPEL” oraz
maszyny do szycia „Singer” i in.
na spłaty po 50 zł. miesięcznie.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wil-
nie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie ul. 8-to
Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ob-
wieszcza, iż w dniu 28 czerwca 1925 roku o go-
dzinie 10-jej rano w Wilnie przy ul. Kolejowej
Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej
majątku ruchomego Meera Władysława składającego
się z dwójka sanek okrytych wykładziną, i bryczki
skutej żółtej, oszacowanego na sumę 200 złotych
na zaspokojenie pretensji Bolesława Urbanowicza
w sumie 175 zł. z proc.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wil-
nie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul.
8-to Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ob-
wieszcza, iż w dniu 3 lipca 1925 roku o godzi-
nie 10-jej rano w Wilnie przy ul. Konarskiego
Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej
majątku ruchomego Stanisława Waszaka, składa-
jącego się z meblowania, oszacowanego na sumę
286 złotych, na zaspokojenie pretensji Domu Hand-
lowego P. Mieszkowski Sp. z ogr. odp.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

PRZETARG.
Dyrekcja P. K. Wilno, niniejszym ogła-
sza na dzień 10 lipca r. b. przetarg na
miejsce wierzprowe, wolowe, celego i baranie-
go dla szpitala kolejowego, życząc wiać udział
w przetargu może otrzymać w Wydziale
(Sanitarnym ul. Wielka Pohulanka Nr. 12)
odnośną kwestionariusz.
Do oferty należy dołączyć dowód zło-
żenia w Kasie Głównej Dyrekcji wadium
licytacyjnego w wysokości pięćset złotych.
Ostateczny termin składania ofert upły-
wa 9 lipca r. b. o godz. 10-jej rano.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wil-
nie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul.
8-to Michalskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ob-
wieszcza, iż w dniu 3 lipca 1925 roku o godzi-
nie 10-jej rano w Wilnie przy ul. Konarskiego
Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej
majątku ruchomego Stanisława Waszaka, składa-
jącego się z meblowania, oszacowanego na sumę
286 złotych, na zaspokojenie pretensji Domu Hand-
lowego P. Mieszkowski Sp. z ogr. odp.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Jan Lepieszko, zam. w Wilnie, przy ulicy Zamko-
wej № 15 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza,
iż w dniu 2-go lipca 1925 roku o godz. 10 rano
w Wilnie przy ul. Trębskiej w domu Nr. 3 odbędzie
się sprzedaż z licytacji publicznej jednego samochodu
osobowego, należącego do duńskiego Włodzimierza
Bowskiiego, oszacowanego dla licytacji na sumę 1000
zł., na zaspokojenie pretensji Pawła Właszczykowa w
sumie 1000 zł. z 1/2 % i kosztami.

W.